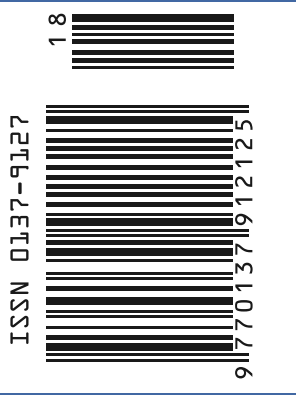


WTOREK
128|04|2026|

DZIENNIK24 ELBLĄSKI

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NR 65 (21 634)



W POMAGANIU JESTEŚMY NAJLEPSI!



Tragiczny finał pościgu \2



Coraz bliżej większej strefy parkowania? \4



Empatia jest dla nas czymś naturalnym \6



Dzieci dają nam siłę \9

TRAGICZNY FINAŁ POŚCIGU NA DK58

Wracamy do dramatycznego wypadku na trasie Pisz-Ruciane-Nida, w którym zginęły dwie osoby. Najnowsze ustalenia policji zmieniają obraz zdarzenia – okazuje się, że chwilę przed tragedią doszło do policyjnego pościgu.

Do tragicznego zdarzenia doszło w niedzielę rano na drodze krajowej nr 58 między Piszem a Rucianem-Nidą. Na zakręcie w rejonie miejscowości Szeroki Bór zderzyły się dwa samochody osobowe – Audi oraz Mitsubishi. Po uderzeniu oba pojazdy stanęły w płomieniach. Na miejscu zginęli obaj kierowcy. Strażacy i po-

licjanci zdołali wydobyć z jednego z aut pasażerkę – 18-letnią mieszkankę Warszawy. Nieprzytomna została przetransportowana do szpitala, gdzie jej stan określono jako stabilny, a życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo. Droga krajowa nr 58 przez wiele godzin była zablokowana, a ruch kierowano objazdami przez Wejsuny. Policja

i prokuratura prowadziły intensywne czynności na miejscu zdarzenia.

Jak wynika z najnowszych informacji, do tragedii doszło po wcześniejszej interwencji policji. Funkcjonariusze zatrzymali kierującego audi do kontroli drogowej w Rucianem-Nidzie. Gdy patrol podszedł do pojazdu, kierowca nagle ruszył

z impetem i zaczął uciekać w stronę Pisz. Policjanci natychmiast podjęli pościg. Po krótkiej, dynamicznej akcji zauważyli na trasie dwa płonące auta – chwilę wcześniej doszło do zderzenia. Ustalono, że kierowcą audi był 21-letni mieszkaniec Warszawy. Mężczyzna był wcześniej poszukiwany listem gończym oraz w celu ustalenia



foto: KPP w Pisz

miejsca pobytu. W aucie podróżowała również pasażerka, którą udało się uratować. Na ten moment trwają czynności mające wyjaśnić tożsamość kierowcy drugiego pojazdu oraz dokładny przebieg zdarzeń. Śledztwo nadzoruje prokuratura. **GA**

PRODUKCJA ORAZ SERWIS CZOŁGÓW K2 W POLSCE

Polska Grupa Zbrojeniowa podpisała w poniedziałek umowę podwykonawczą z południowokoreańską firmą Hyundai Rotem na produkcję oraz serwis czołgów K2 w Polsce. Ma ona regulować działania w zakresie montażu, serwisowania i polonizacji czołgów K2 – przekazała PGZ.

W ramach współpracy Polska Grupa Zbrojeniowa z Hyundai Rotem podpisano umowę podwykonawczą dotyczącą produkcji czołgów K2PL, pojazdów wsparcia ARV oraz serwisowania K2GF. Równolegle Zakłady Mechaniczne Bumar-Łabędy zawarły porozumienia z PCO i Wojskowe Zakłady Elektroniczne – obejmują-

ce dostawy kamer i systemów nawigacji.

Jak podkreślił wiceprezes PGZ Arkadiusz Bąk, celem jest nie tylko wyposażenie wojska, ale też rozwój kompetencji polskiego przemysłu. Hyundai Rotem zapewni szkolenia, wsparcie i transfer technologii, a umowy obejmują montaż, serwis i polonizację czołgów.

Prezes Bumar-Łabędy Monika Kruczek wskazała,

że zakład przygotowuje się do projektu od trzech lat – powstają nowe hale, trwa zakup maszyn, a pracownicy już szkolą się w Polsce i wkrótce także w Korei. Serwisem zajmą się specjaliści z doświadczeniem przy czołgach Leopard.

Na razie polonizacja obejmuje systemy z PCO i WZE, ale trwają rozmowy o kolejnych elementach. Spółka czeka też na umo-

wę wykonawczą nr 3, która ma objąć m.in. produkcję korpusu i wieży.

Porozumienie jest częścią umowy wykonawczej nr 2 i przygotowuje produkcję K2PL w Polsce. Pierwsze czołgi mają wejść do służby w IV kwartale 2028 r. Docelowo Polska ma otrzymać ok. 1000 czołgów K2, z czego ponad 500 w wersji K2PL powstanie w kraju.

PAP, RED.

CENY MAKSYMALNE WSZYSTKICH PALIW W GÓRĘ

Zgodnie z obwieszczeniem Ministra Energii we wtorek litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,21 zł, benzyny 98 - 6,72 zł, a oleju napędowego - 7,12 zł. Oznacza to wzrost wobec cen maksymalnych, które obowiązywały w weekend i obowiązują w poniedziałek.

W ostatni weekend, od soboty do poniedziałku włącznie, cena maksymalna bezołowiowej benzyny 95 wynosiła 6,17 zł, benzyny 98 - 6,71 zł, a oleju napędowego - 7,01 zł.

Następne obwieszczenie Ministra Energii ws. cen paliw zostanie opublikowane we wtorek i określi ceny paliw na środę.

Zgodnie z przepisami resortu energii codziennie w dni robocze publikuje obwieszczenie ws. maksymalnych cen paliw. Cena maksymalna obowiązuje od dnia następującego po jej publikacji w Monitorze Polskim. W przypadku ogłoszenia jej przed dniami wolnymi od pracy i świętami stawka obowiązuje do najbliższego dnia roboczego włącznie. Sprzedaż powyżej ceny maksymalnej jest zagrożona karą do 1 mln zł, a kontrole prowadzi Krajowa Administracja Skarbowa. Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły, obejmującej średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym, powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT. Do 30 kwietnia obowiązuje rozporządzenie obniżające VAT na paliwo z 23 do 8 proc. oraz rozporządzenie obniżające akcyzę. Akcyza jest obniżona o 29 gr za litr benzyny i 28 gr za litr oleju napędowego, czyli do najniższego poziomu dopuszczonego przez Unię Europejską. **(PAP)**

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Wojciecha Hieronymusa Borkowskiego

poety, który przez lata współtworzył literackie życie Olsztyna i był wierny swoim wartościom i pamięci miejsca.

Jego odejście pozostawia ogromną pustkę, a pamięć o Nim i Jego twórczości pozostanie z nami na długo.

Rodzinie, Przyjaciołom oraz całemu środowisku kultury

składamy wyrazy współczucia.

Łukasz Łukaszewski
Przewodniczący Rady Miasta
Olsztyna wraz z Radnymi
z Rady Miasta

Robert Szewczyk
Prezydent Olsztyna
wraz z Kierownictwem
Urzędu Miasta

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Adama Fedorowicza

ps. Lulek,

Prezesa Stowarzyszenia Kultury Romskiej „Hitano”,
artysty, muzyka, kompozytora,
założyciela romskiego zespołu Hitano.

Jego twórczość i działalność społeczna były mostem między kulturą romską a szerszą publicznością, pozostawiając trwały ślad w sercach wielu ludzi.

Rodzinie oraz Bliskim

wyrazy współczucia składają

Łukasz Łukaszewski
Przewodniczący Rady Miasta
Olsztyna wraz z Radnymi
z Rady Miasta

Robert Szewczyk
Prezydent Olsztyna
wraz z Kierownictwem
Urzędu Miasta

Panu Danielowi Zanieckiemu
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd i pracownicy

Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze”
w Olsztynie

40326opb1-a-G

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Gryglewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Zuzanna Leszczyńska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE
Ania Głazek internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl
CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

CAŁA ARMIA MAŁYCH WOJOWNIKÓW

Ponad milion obserwujących i ponad 251 milionów złotych na koncercie! – takie rekordy padły podczas internetowej zbiórki dla dzieci zmagających się z rakiem. Internet zapłonął najpiękniej, jak to możliwe – nie hejtem, nie konfliktami, nie wojną, a czystym dobrem. Łatwogang porwał tłumy. Ta zbiórka przejdzie do historii internetowego świata.

Dziewięć dni, od 17 do 26 kwietnia – tyle trwał stream. Zakończył się symbolicznie o godzinie 21.37. Impulsem do zorganizowania akcji stała się piosenka „Ciagle tutaj jestem (diss na raka)” nagrana przez Bedoesa 2115 oraz 11-letnią Maję Mecan, podopieczną fundacji Cancer Fighters, która po raz trzeci zмага się z ostrą białaczką szpikową. Utwór poruszył tysiące słuchaczy i zyskał ogromną popularność. Po-brzmiewał w tle podczas całej akcji.

Chciał zebrać ćwierć miliona złotych

Zbiórka była prowadzona przez influencera Piotra (funkcjonującego również jako Patryk) Łatwoganga Garkowskiego na rzecz fundacji Cancer Fighters, która od blisko 12 lat wspiera osoby chore na nowotwory, w tym dzieci, młodzież i dorosłych, a także ich rodziny oraz bliskich. Jak zapowiadał Łatwogang, marzył o tym, by zebrać ćwierć miliona złotych, ale mocno niedoszycował... W ciągu tych dziewięciu dni akcji pojawił się efekt śnieżnej kuli. Rozkręcała się ona z godziny na godzinę. Ponad milion Polaków na żywo słuchało, oglądało i wpłacało. Najwięcej było niewielkich wpłat, po 10, 20, 50 czy 100 złotych, od setek tysięcy internautów. Niemal w ostatnich minutach zbiórki wpłynęły jedne z najwyższych wpłat. Po ponad 5 millinów złotych przekazały producent suplementów WK Dzik, platforma inwestycyjna XTB oraz producent diet pudełkowych Kuchnia Vikinga. Nie zabrakło też ludzi z grubszym portfelem. W zbiórkę zaangażowali się między innymi Dorota „Doda” Rabczewska, Robert i Anna Lewandowscy, Adam Małysz, Cezary Pazura, Katarzyna Nosowska, Roksana Węgiel, Rafał Brzozka oraz wielu innych artystów, sportowców i influencerów. Darowizny przekazali również między innymi



Dawid Podsiadło, youtuber Książuło i raper Oki. Razem zebrali ponad 251 milionów złotych. I to wszystko ze skromnej kawalerki Łatwoganga na warszawskiej Pradze.

„Bardzo cieszę się z tego, co tu się dzieje. Szok jest oczywiście gigantyczny, ale ten szok też jest wielkim szczęściem, bo to, co tutaj się stało, to jest jeden wielki cud. Już po pierwszych dwóch milionach to był kosmos. Tego, co się stało później, nie sposób sobie wyobrazić” – mówił Łatwogang w niedzielę wieczorem po zakończeniu akcji.

Zrobić jakiś challenge

W trakcie akcji Łatwogang zapraszał do udziału w niej znane osoby ze świata muzyki, sportu, filmu i internetu. Część gości pojawiała się online, inni odwiedzali organizatora w jego kawalerce. Niektóre gwiazdy, między innymi Edyta Pazura, Katarzyna Nosowska, Maffashion czy Blanka Lipińska, podczas streamingu zgoliły włosy w geście solidarności z chorymi na raka dziećmi.

Nosowska w sobotę zapowiedziała: „Zgolę głowę, jeśli licznik pokaże 55 milionów złotych”. Gdy tak się stało, za maszynkę złapała aktorka Agata Kulesza. Pod maszynkę trafili też Kevin Mglej, ogolony przez żonę Roksana Węgiel, i panczenista Władimir Semirunnij, który nie tylko ogolił głowę na łyso, ale też ogłosił, że odda na licytację swój srebrny medal olimpijski z Mediolanu.

Akcję wsparli znani, lubiani i popularni: Sanah, Kwiat Jabłoni, Monika Olejnik,

Ewa Chodakowska, Mrozu, Golec uOrkiestra, Borys Szyc, Martyna Wojciechowska oraz aktorzy wcielający się w główne role w polskim serialu „1670”.

Wojciech Szczęsny też był jednym z wielu gości podczas streamu na żywo Łatwoganga. Bramkarz zadeklarował, że kiedy osiągnięty zostanie pułap 100 milionów złotych, zagra mecz dla LKS Tajfun Ostrów Lubelski i zachęci Lamine’a Yamala do wspólnego nagrania utworu „Diss na raka”. Gdy pękło sto milionów złotych, skomentował: „Obiecałem”, a niedługo później na koncercie bramkarza pojawił się film. Chłopaki zaśpiewali!

Podczas streamu pojawił się również Chris Martin zespołu Coldplay, który poprzez krótkie nagranie przesłane influencerom zachęcił do wsparcia zbiórki. Kilukrotnie łamaną polszczyzną zaśpiewał: „Śrubujemy”.

Internet, który łączy, a nie dzieli

Akcja przyniosła też inne spektakularne efekty. Zwaśnieni od 17 lat raperzy Tede i Peja pogodzili się przed kamerami. Zrobili to, by pokazać solidarność z dziećmi, które walczą z prawdziwym wrogiem – rakiem. Stream przyniósł też pojednanie w świecie sportu. Marcin Gortat i Mateusz Ponitka pogodzili się po wieloletnim konflikcie. Zaczęło się od czwartkowego łączenia, podczas którego kapitan Białe-Czerwonych zapowiedział, że jeśli zbiórka do końca dnia osiągnie 9,2 miliona złotych, to wpiątek zadzwoni do Gortata i zako-



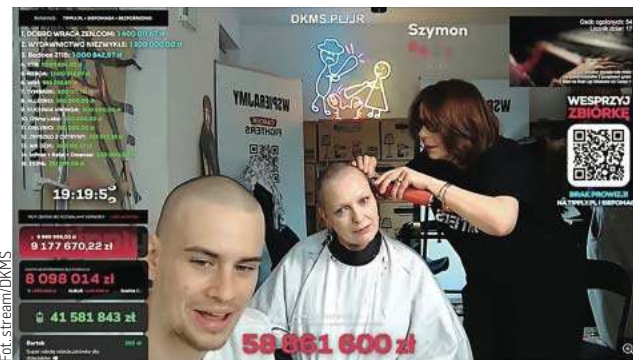
pie topór wojenny. I tak się stało.

Z kolei Doda pogodziła się z Magdą Gessler. Piosenkarka zadzwoniła do restauratorki na wizji, proponując zakończenie medialnego konfliktu słowami: „Nie kłómy się już”. Gessler pozytywnie zareagowała na rozjem, nazywając to „dobrym prezentem”.

Piekło zamarzło.

Fundacja zabiera głos

Fundacja Cancer Fighters opublikowała oświadczenie. Czytamy w nim m.in.: „Każdemu, kto dołożył do tego swojej cegiełki, z całego serca dziękujemy. Od początku wiedzieliśmy, że przy takiej skali nie wystarczy jednak powiedzieć: »Dziękujemy« i »Będziemy pomagać«. Musimy pokazać, jak będziemy pomagać, komu będziemy pomagać. Dlatego już teraz przekazujemy, że nasz plan działania będzie oparty na trzech fundamentach: pilnej pomocy podopiecznym, systemowym wsparciu dla klinik oraz pełnej transparentności wydatkowania środków (...). Wszystkie te działania będą prowadzone w sposób jawny i uporządkowany. Przy takiej skali środków transparentność nie może być dodatkiem. Musi być podstawą całego procesu. Dlatego w ciągu kilku dni utworzymy specjalny serwis internetowy, który będzie pełnił funkcję publicznego centrum informacji o wykorzystaniu środków z tej akcji”. Fundacja już zapowiada powołanie rady, w skład której wejdą niezależni eksperci związani z polską onkologią, leczeniem dzieci, rehabilita-



cją, wsparciem dla pacjentów i zarządzaniem projektami pomocowymi.

Dziewięciodniowy stream Łatwoganga przyniósł nie tylko pieniądze dla małych wojowników walczących z rakiem. Równie ważne było zarejestrowanie się od piątku do niedzieli ponad 36 tysięcy nowych potencjalnych dawców szpiku w bazie Fundacji DKMS. W niedzielę, finałowy dzień streamu, pakiety zamówiło aż 25 tysięcy osób! To największa akcja rejestracji w historii Fundacji DKMS. Zbiegła się ona z dramatycznym apelem o wsparcie dla 6-miesięcznego Leosia, podopiecznego fundacji Cancer Fighters, chorego na rzadką chorobę genetyczną – młodzieńczą białaczkę mielomonocytową. Dla chłopca jedyną szansą jest przeszczepienie szpiku od zgodnego, niespokrewnionego dawcy, tzw. bliźniaka genetycznego.

„Dzięki ogromnemu zasięgowi akcji i edukacji prowadzonej podczas transmisji temat dawstwa szpiku wybrzmiał z niespotykaną dotąd siłą. W trakcie streamingu głos zabrali pacjenci, faktyczni dawcy oraz pracownicy Fundacji DKMS, podkreślając, jak ogromne znaczenie ma decyzja o rejestracji. Streaming zakończył się w niedzielę wieczorem, ale potencjalnym dawcą szpiku można zostać w każ-

dym momencie” – podkreśla Fundacja DKMS.

Niesamowity fenomen

Zbiórka Łatwoganga zakończyła się wynikiem, który stał się rekordem polskiego internetu i jednym z największych przykładów mobilizacji wokół charytatywnego celu w ostatnich latach. Medioznawca dr Karol Jachymek z Uniwersytetu SWPS ocenia, że popularność transmisji wynikała między innymi z autentyczności organizatora i oddolnego charakteru inicjatywy.

„Na stream Łatwoganga spojrzalbym jako na niesamowity fenomen, który zdobył ogromną popularność ze względu na spontaniczny charakter, autentyczność, szczerość i dobrą energię, którą niesie” – komentuje dr Jachymek.

Jak podkreśla, wydarzenie zdołało połączyć różne środowiska i pokolenia. Według medioznawcy transmisja pokazała, że internetowe inicjatywy, często kojarzone z rozrywką i spontanicznością, mogą zostać wykorzystane do działań o dużym społecznym znaczeniu.

O zbiórce Łatwoganga piszą zagraniczne media. „The Times of India” opisuje „niepozorny pomysł” influencera, który przerodził się w rekord Guinnessa.

Jak widać, w pomaganiu jesteśmy najlepsi. I to wspinał się świadectwo. **BCL**

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY GODKOWO

podaje do publicznej wiadomości, że na okres 21 dni, licząc od 28.04.2026 r., na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Godkowo wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w obrębie Dobry, gm. Godkowo, oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w obrębie Osiek, gm. Godkowo.

CORAZ BLIŻEJ WIĘKSZEJ STREFY PŁATNEGO PARKOWANIA?

Władze miasta popierają pomysł poszerzenia granic strefy płatnego parkowania w Olsztynie. Są pierwsze opinie.

Strefa płatnego parkowania w Olsztynie powiększa się systematycznie co kilka lat. Powód jest zawsze ten sam: kierowcy uciekają przed opłatami na tereny, gdzie te jeszcze nie obowiązują. Gdy strefa kończyła się na ul. Kościuszki, mieszkańcy ul. Głowackiego narzekali, że to na ich ulicy tłoczą się auta kierowców, którzy nie chcą płacić za parkowanie.

Drogowcy ponad dekadę temu włączyli tę ulicę do strefy. Wtedy kierowcy przenieśli się na ul. Kościńskiego, więc i o nią strefa została powiększona. Ale wówczas z ul. Głowackiego i ul. Kościńskiego przenieśli się na ul. Kołobrzeską. Podobnie było z parkowaniem przy starej ul. Warszawskiej i ul. Na Skarpie, które po protestach mieszkańców dziś są w strefie.

Jak już napisała „Gazeta Olsztyńska”, poszerzenia granic strefy płatnego parkowania chcą teraz kolejni mieszkańcy. Wniosek w tej sprawie w ratuszu złożyli lokatorzy bloków przy ul. Osińskiego i ul. Lengowskiego na Podgrodziu. „Ze względu na to, że ul. Osińskiego i ul. Lengowskiego graniczą ze strefami płatnego parkowania, są notorycznie wykorzystywane jako miejsce bezpłatnego parkowania przez właścicieli pojazdów spoza Olsztyna, jak i samego Olsztyna, którzy parkują pojazdy w ciągu ww. ulic. W związku z tym mieszkańcy ul. Osińskiego i ul. Lengowskiego mają problem z zaparkowaniem przed domami, w których mieszkają, oraz mają problem z dowozem i wyladunkiem materiałów im potrzebnych” – czytamy w piśmie.

Jego autorzy dodają, że ze względu na możliwość bezpłatnego parkowania na tych dwóch ulicach „ge-



Fot. Bartosz Cudnoch

nerowany jest dodatkowy ruch przez użytkowników pojazdów przyzwyczajonych do parkowania za darmo”. — Niestety, samo pojawienie się na ul. Osińskiego i ul. Lengowskiego nie gwarantuje miejsca do zaparkowania, w związku z czym kierowcy krążą po ww. ulicach, oczekując na zwolnienie dogodnego miejsca. Oczywiście jest w związku z tym dodatkowo emisja spalin i hałasu, co przekłada się na pogorszenie warunków naszego życia — mówi mieszkaniowiec jednego z bloków przy ul. Osińskiego, który na ostatnim posiedzeniu komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta Olsztyna przedstawiał racje lokatorów. — Zmagamy się z innymi problemami komunikacyjnymi, trudnościami z dojazdem służb wywożących odpady, dojazdem służb ratunkowych, transportem osób z niepełnosprawnościami, aż po słowne polemiki pomiędzy mieszkańcami ulicy a kierowcami, którzy przyjeżdżają na ul. Osińskiego i ul. Lengowskiego, traktując tę lokalizację jak bezpłatny parking — podkreśla.

Sprawa była omawiana na ostatnim posiedzeniu komisji gospodarki komunalnej i ochrony środowiska Rady Miasta. — Ze

swojej strony władze miasta nie widzą przeszkód, by poszerzyć granicę strefy płatnego parkowania na wskazanych lokalizacjach — przekazuje Paweł Klonowski, przewodniczący tej komisji.

Radny dodaje, że w praktyce polegać będzie to na wydzieleniu miejsc do parkowania. — Trzeba się liczyć z tym, że spowoduje to jakieś ograniczenie liczby obecnych miejsc parkingowych. W tej sprawie pozytywną opinię wydała m.in. Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, na której terenie znajduje się ul. Osińskiego — informuje przewodniczący Klonowski.

Drogowcy czekają jeszcze na stanowisko samorządowej Rady Osiedla Podgrodzie. — Zaopiniujemy wniosek mieszkańców po spełnieniu wymogów zawartych w stanowisku spółdzielczej rady osiedla. Chodzi o to, by swoje zdanie na ten temat wyraziło 50 proc. zainteresowanych plus jeden, gdzie jedno mieszkanie to jeden podpis. Należy też poinformować ich o zasadach funkcjonowania strefy płatnego parkowania oraz o obowiązujących opłatach — tłumaczy Stanisław Uzdowski, przewodniczący Rady Osiedla Podgrodzie.

65

ŁUKASZ LITEWKA ODZNACZONY POŚMIERTNIE KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Prezydent Karol Nawrocki odznaczył pośmiertnie tragicznie zmarłego posła Łukasza Litewkę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski - poinformował w poniedziałek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz.



Fot. PAP/Marcin Olara

Łukasz Litewka

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2026 r. Prezydent RP Karol Nawrocki odznaczył pośmiertnie tragicznie zmarłego posła na Sejm Łukasza Karola Litewkę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski - napisał na X Leśkiewicz.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął tragicznie w ubiegły czwartek po południu podczas jazdy na rowerze. Potrafił go samochód na ul.

Kazimierzowskiej w Dąbrowie Górniczej. Łukasz Litewka był znany z działalności charytatywnej i społecznej. Jego fundacja #TeamLitewka m.in. poprzez portale społecznościowe nagłaśniała i wspierała leczenie dzieci czy ratowanie zwierząt; reagowała na trudne sytuacje w lokalnej społeczności, zbierała środki na sprzęt rehabilitacyjny czy pomoc poszkodowanym w wypadkach.

(PAP)

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

ZAWIADAMIA

Mieszkańców Osiedla Grunwaldzkiego o **ZEBRANIU WYBORCZYM** do rady osiedla, które odbędzie się **w dniu 5 maja 2026 r. w Szkole Podstawowej nr 14 w Olsztynie, ul. Marii Konopnickiej 11.** Zebranie rozpocznie się (w zależności od frekwencji) **w I terminie – 17:00 lub w II terminie – 17:15.**

PREZYDENT OLSZTYNA
Robert Szewczyk

Wykaz ulic Osiedla GRUNWALDZKIEGO:

Aleja Warszawska: 2, 2b, 4, 4a, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 36, 38, 42, 44, 56, 62, 64, 66, 66a, 68, 70, 72, 80/82, 84, 86, 88/90, 92/94; **Armii Krajowej:** 2, 3, 4, 7; **Grunwaldzka:** 1, 2, 3, 4, 4a, 5, 6, 7, 7a, 8, 9, 9a, 9b, 10, 11, 12, 13, 14, 14a, 14b, 15, 15a, 15b, 16, 18, 18a, 19, 20, 20a, 21, 21a, 22, 23, 23a, 24, 24a, 24b, 25, 27, 27a, 28, 29, 30, 31, 33, 34, 35, 39, 41, 43, 45; **I Dywizji Wojska Polskiego:** 2, 4, 4a, 5, 6, 7, 8, 8a, 9, 10, 11, 11a, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 17a, 17b, 18, 19, 20, 21, 21a, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 29a, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64; **Jana Bażyńskiego:** 1, 1a, 2, 3, 3a, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 11a, 12, 12a, 14, 16; **Jana Żiżki:** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11; **Juranda ze Spychowa:** 1, 1a, 2, 3, 4, 5, 6, 6a, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 13a; **Kazimierza Jagiellończyka:** 1/3, 4, 6, 8a, 8b, 8c, 10, 13, 15, 15a, 17, 19, 20, 20a, 21, 22, 22a, 23, 24a, 24b, 25, 26, 27, 28, 28a, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 36C, 37, 37a, 38, 38a, 38c, 39, 39a, 40, 41, 41a, 41b, 41c, 42, 44, 47, 49; **Królowej Jadwigi:** 2, 3, 4, 5, 5a, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12; **Księcia Witolda:** 1, 2, 3, 3a, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 11a, 12, 12a, 13, 14, 15, 15a, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 32a, 34, 36; **Lipowa:** 2, 2a, 2b, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 15a, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 43, 47, 49, 51, 53, 55; **Marcina Kromera:** 1, 2, 2a, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 11a; **Marii Konopnickiej:** 4a, 4b, 5, 7, 8a, 8b, 9, 10, 11; **Mikołaja Trąby:** 1; **Na Skarpie:** 1, 1a, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14; **Natalii Żarskiej:** 1, 2, 3, 4; **Śmętka:** 5, 7, 9, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 25, 26, 27, 28, 28a, 29, 32; **Szarych Szeregów:** 2, 2a, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23; **Władysława Jagiełły:** 1, 2, 2a, 3, 4, 5, 7; **Zamkowa:** 5; **Zawiszy Czarnego:** 1, 2, 2a, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 19, 21, 21a, 23, 25, 27, 29, 31, 33; **Zyndrama z Maszkowic:** 1, 2, 3, 5.



PIENIĄDZE NA ZABYTKOWY BUDYNEK W KOSZARACH DRAGONÓW

Właściciel dawnej piekarni i budynku gospodarczego w Koszarach Dragonów otrzymał kolejne pieniądze na zagospodarowanie tego obiektu.

Nieruchomość znajduje się przy ulicy Dąbrowskiego 3 i 3a i jest własnością Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Jeszcze w latach 80. i 90. XX wieku wypiekano tam pieczywo dla żołnierzy. Piekarze oprócz pracy na rzecz wojska sprzedawali chleb okolicznym mieszkańcom.

Obiekt cieszył się w przeszłości dużym zainteresowaniem środowisk artystycznych. W 2012 roku zrodził się pomysł, by utworzyć w nim Centrum Kreatywnej Przedsiębiorczości „Piekarnia”. Miało ono łączyć komercyjną działalność z niezależnymi inicjatywami kulturalnymi. Projekt nie został jednak zrealizowany. Zamiast tego w budynku ulokował się skład metali kolorowych.

Blisko rok temu radni zdecydowali o sprzedaży tej nieruchomości z bonifikatą. Teren wraz z budynkami warty był nieco ponad 2,4 mln zł. Cena uwzględniająca 90-procentowy upust wyniosła 240 tys. zł. Transakcja została sfinalizowana w sierpniu 2025 roku.

Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego otrzymał właśnie dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na opracowanie projektu modernizacji dawnej garnizonowej piekarni przy ulicy Dąbrowskiego 3. Kwota 145 tys. zł pozwoli przygotować pełną dokumentację wielobranżową i uruchomić kolejny etap przekształcania Koszar Dragonów w kulturalne centrum Olsztyna. — To będzie absolutnie wyjątkowe miejsce; piękne, duże, historyczne przestrzenie,



Nieruchomość znajduje się przy ulicy Dąbrowskiego 3 i 3a i jest własnością Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego

które zyskają nowe życie i funkcje — mówi Maciej Wróbel, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. — Bardzo się cieszę, że to wsparcie trafiło właśnie tutaj, bo ten projekt ma ogromny potencjał i znaczenie dla całego regionu. Plany zagospodarowania tego budynku wpisują się w strategię Ministerstwa Kultury. Dawna piekarnia powstała 140 lat temu, ale dziś ma szansę na swoje nowe życie.

Garnizonowa piekarnia to obiekt o charakterze przemysłowym, wpisany do gminnej ewidencji zabytków. Powstał około 1886-1887 roku i był rozbudowywany do 1905 roku jako część zabudowań urzędu powiatowego podległego dowództwu olsztyńskiego garnizonu. Budynek ma dwie nadziemne kondygnacje; powierzchnia zabudowy wynosi 716 m², a powierzchnia użytkowa niemal 1003 m². Inwestycja w dawną piekarnię to kolejny element szerszego planu rewitalizacji Koszar Dragonów.

— Budynek jest zabytkowy, więc wszystko musi być uzgodnione z konserwatorem — mówi Jerzy Kielbik, dyrektor Instytutu Północnego. — Gdy formalności będą gotowe, zacznie się właściwy remont. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, będziemy mogli zaprosić pierwszych gości w ciągu trzech lat. Prowadzimy obecnie ankietę dotyczącą funkcji, jakie powinien pełnić nowy budynek dawnej garnizonowej piekarni. Chcemy, aby to miejsce jak najlepiej odpowiadało na potrzeby mieszkańców, dlatego serdecznie zachęcamy do oddania swojego głosu i współtworzenia tej przestrzeni razem z nami.

Ze swojej strony Instytut Północny chce, by to mieszkańcy regionu mieli wpływ na kształt tego, co miałyby być w nim prezentowane. — Służyć ma temu ankietę skierowaną do mieszkańców regionu i Olsztyna z wielką prośbą, by wypełniający ją udzielili nam odpowiedzi na kilka pytań, które są dla nas istotne przy tworzeniu stałej

wystawy poświęconej historii Warmii i Mazur, bo chcemy, aby mieszkańcy współuczestniczyli w jej tworzeniu — dodaje dyrektor Kielbik.

Ankieta jest dostępna do 17 maja na profilu Instytutu w mediach społecznościowych.

W historycznych obiektach działa już klub muzyczny, w którym odbywają się koncerty i stand-upy. Od maja co niedzielę będzie tu pchli targ. Trwają też przygotowania do rewitalizacji jednego z budynków przez Kościół zielonoświątkowy, a w kolejnym zaplanowano miejską bibliotekę. — Koszary Dragonów to bardzo ważny punkt na mapie Olsztyna, który konsekwentnie ożywiamy i przywracamy mieszkańcom — mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. — Już dziś widać, jak to miejsce zaczyna tętnić życiem, odbywają się tu wydarzenia kulturalne, a od maja rusza także nasz pchli targ. Każdy kolejny kulturalny punkt w naszym mieście jest niezwykle cenny i bardzo mile widziany.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

LATO W MUNDURZE NA WARMII I MAZURACH

Zamiast klasycznego wypoczynku – mundur, wyzwania i konkretne umiejętności. Na Warmii i Mazurach rusza kolejna edycja programu „Wakacje z WOT”, który przyciąga tych, którzy chcą przeżyć coś więcej niż tylko letni relaks.

Dla jednych wakacje to czas odpoczynku, dla innych – szansa na sprawdzenie siebie w zupełnie nowych warunkach. Program „Wakacje z WOT” od kilku lat przyciąga osoby, które chcą połączyć lato z aktywnością, rozwojem i pierwszym krokiem w stronę służby wojskowej.



W 2026 roku do udziału ponownie zaprasza 4 Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej. Inicjatywa skierowana jest przede wszystkim do uczniów, studentów, nauczycieli oraz wszystkich, którzy chcą wykorzystać wakacyjny czas w bardziej wymagający sposób niż zwykły wypoczynek.

Program funkcjonuje w całej Polsce od 2019 roku i oferuje dwa warianty szkoleń. Osoby bez wcześniejszego doświadczenia wojskowego mogą wziąć udział w 16-dniowym szkoleniu podstawowym, tzw. „szesnastce”. Z kolei dla tych, którzy mieli już styczność z wojskiem, przygotowano krótsze, ośmiodniowe szkolenie wyrównawcze.

Uczestnicy zdobywają praktyczne umiejętności z zakresu taktyki, strzelectwa oraz funkcjonowania w warunkach zbliżonych do wojskowych. To także okazja do poprawy kondycji fizycznej i odporności psychicznej, a także nauki pracy zespołowej. Dla wielu to pierwsze doświadczenie, które pozwala zweryfikować własne możliwości i przełamać ograniczenia.

Zwieńczeniem szkolenia podstawowego jest przysięga wojskowa, po której uczestnicy mogą kontynuować służbę w ramach Wojsk Obrony Terytorialnej. Program oferuje również wymierne korzyści finansowe – osoby, które ukończą „szesnastkę”, mogą liczyć na jednorazowe uposażenie sięgające około 7 tysięcy złotych. Kontynuacja służby wiąże się natomiast z regularnym wynagrodzeniem podczas szkoleń rotacyjnych.

AG

TERMINY SZKOLEŃ „WAKACJI Z WOT” W 4W-MBOT:

(stan na 27 kwietnia 2026 r. – terminy mogą ulec zmianie)

Szkolenie podstawowe:

3–18 lipca 2026 r.

21 sierpnia – 5 września 2026 r.

Pozostałe terminy szkolenia podstawowego:

25 września – 10 października 2026 r.

Szkolenie wyrównawcze:

3–10 lipca 2026 r.

16–23 września 2026 r.

Jeśli jesteś zainteresowany szkoleniem, skontaktuj się z rekruterem 4W-MBOT lub odwiedź stronę rekruterzy.terytoriali.wp.mil.pl. Następnie złóż wniosek o powołanie do Terytorialnej Służby Wojskowej w Wojskowym Centrum Rekrutacji właściwym dla miejsca zamieszkania. Po zakończeniu procedury otrzymasz informację o terminie i miejscu rozpoczęcia szkolenia.

W 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej służbę pełni ponad 3,5 tys. żołnierzy. To największa brygada WOT.

EMPATIA JEST DLA NAS CZYMŚ NATURALNYM

Funkcjonujemy w grupach, społecznościach, relacjach. To dzięki empatii potrafimy współpracować, budować więzi, rozumieć się nawzajem.

Właśnie dlatego osiągnęliśmy tak duży sukces ewolucyjny.

O empatii rozmawiamy z Katarzyną Chwałą, coachem i trenerką biznesu.

— Okazuje się, że dziś empatia jest cechą szczególnie cenną. Jak bardzo jest potrzebna w świecie, w którym często dominują brutalność, agresja i presja, pokazały choćby wydarzenia ostatniego weekendu — kiedy Polacy zmobilizowali się, by wspólnie zbierać środki na rzecz dzieci chorych na nowotwory.

— Tak. Skala odzewu na zbiórkę Cancer Fighters pokazuje, jak bardzo jesteśmy zdolni do empatii, jakie to może mieć potężne owoce. Wskazuje też, jak bardzo nam wszystkim takie doświadczenia współdziałania, współpracy są potrzebne.

— Doświadczenie empatii ma przecież swoje ogromne zalety, ale ma też swoją trudną, wymagającą stronę. Dlaczego więc warto uczyć się takiej zdrowej, dojrzałej empatii?

— Empatia jest wspólną, ludzką cechą i, co bardzo ważne, absolutnie naturalną. Wszystko przez neurony lustrzane, które zostały odkryte zostały przez włoskich naukowców na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Neurony lustrzane pozwalają odczytywać i odtwarzać zachowania innych osobników, także „odczytywać” je na podstawie stanu, w jakim jest mózg innej osoby. Dzięki neuronom lustrzanym jesteśmy w stanie automatycznie rejestrować sposób, w jaki zachowuje się inna osoba, a następnie to zachowanie naśladować. Możemy zatem empatyzować, wczuwać się w zachowania innych osób. Empatia nie jest czymś, co musimy w sobie stworzyć od zera. Raczej uczymy się, jak z nią być, jak ją rozumieć i jak nią zarządzać.

Wiemy już od kilkunastu lat, że mamy zdolność współodczuwania, że „zarażamy się” emocjami, poprzez obecność innych ludzi, przez obrazy, przez słowa, przez historie.

— Skoro więc empatia jest naturalna, to znaczy, że jest nam do czegoś potrzebna. Do czego?

— To właśnie empatia, czyli zdolność wczuwania się w stany emocjonalne innych, była jednym z kluczowych czynników naszego rozwoju jako gatunku. W końcu jesteśmy istotami społecznymi. Funkcjonujemy w grupach, społecznościach, relacjach. To dzięki empatii potrafimy współpracować, budować więzi, rozumieć się nawzajem. Właśnie dlatego osiągnęliśmy tak duży sukces ewolucyjny.

— A jednocześnie empatia ma swoją drugą stronę.

Czy nie jest tak, że łatwiej przychodzi nam współodczuwać z tymi, którzy są do nas podobni?

— Rzeczywiście — „nasi”, czyli osoby z tej samej kultury, miasta, środowiska, o podobnych poglądach, upodobaniach muzycznych, budzą w nas więcej czułości niż „obcy”. Popatrzmy na to, co dzieje się wtedy, gdy nie chcemy dzielić tej empatii z osobami, które nie są nasze, których nie chcemy, które są dla nas w jakikolwiek sposób obce? Tutaj pojawia się w ludziach zdolność do dehumanizacji, wykluczania, a nawet okrucieństwa. Jak to się dzieje, że jako zbiorowość potrafimy odciąć empatię wobec całych grup — bać się ich, nie akceptować, a czasem nawet nienawidzić? To te ciemne strony empatii.

— W tym kontekście coraz częściej mówi się o doj-

rzalej empatii. Czym ona właściwie jest?

— Każdy z nas ma naturalną zdolność do współodczuwania, choć w różnym stopniu. Są osoby, które mają szczególną wrażliwość — można powiedzieć, że to ich talent. Empatia dojrzała nie niszczy, nie osłabia i nie wyczerpuje. Dzięki temu może naprawdę służyć, zarówno innym ludziom, jak i nam samym. Jej siła polega na tym, że nie odbiera nam energii, ale pozwala mądrze wspierać, rozumieć i być obecnym. W takiej formie empatia nie działa kosztem osoby, która ją odczuwa — nie przeciąża jej emocjonalnie, lecz pozostaje w równowadze między troską o innych a troską o siebie.

— Czy osoby, które naturalnie wchodzą w rolę „ratowników” — wspierają, pomagają, reagują na potrzeby innych — są bardziej narażone na przeciążenie? Skąd bierze się ten automatyczny odruch, by regulować emocje innych ludzi, nawet jeśli są dorośli i mogliby poradzić sobie sami?

— Co dzieje się z osobą, która przez długi czas funkcjonuje głównie w odpowiedzi na potrzeby innych? W pewnym momencie pojawia się pytanie: „Czy to w ogóle jest moje życie? Gdzie w tym wszystkim jestem ja?”. Nadmierna empatia bywa sposobem radzenia sobie z własnymi doświadczeniami, na przykład wyniesionymi z domu, w którym trzeba było stale być uważnym na potrzeby innych.

Trudno się z tego wycofać, ponieważ otoczenie często takie postawy wzmacnia. Docenia je, chwali i uznaje za szczególnie wartościowe.

— Jakie są koszty takiego funkcjonowania? Czy to może prowadzić do przemęczenia, frustracji, a nawet poczucia utraty siebie?

— Jeśli wszystko dopuszczam do siebie, wszystko odczuwam i intensywnie przeżywam, staję się jak gąbka chłonna cudze emocje. Dlatego tak ważne jest, by nauczyć się rozpoznawać tę granicę i świadomie obchodzić się ze swoją wrażliwością. Nie po to, by ją tłumić czy się jej pozbywać, ale by nie zatracać się w tym, co przeżywają inni. Empatia, która nas wyczerpuje, może sprzyjać wypaleniu. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy nie stawiamy granic i jesteśmy w stałym nastawieniu na potrzeby drugiej osoby. W takiej sytuacji kluczowe staje się nauczenie się dbania o własny interes — nawet jeśli nasz naturalny odruch podpowiada coś zupełnie odwrotnego.

— By pomagać, trzeba samemu mieć siłę?

— Zdecydowanie tak. Często przywołuje się tu przykład maski tlenowej w samolocie. Gdy dochodzi do spadku ciśnienia, najpierw należy założyć maskę sobie, a dopiero potem dziecku. Ta kolejność nie jest przypadkowa. Jeśli w takiej sytuacji zawahasz się i najpierw spróbujesz pomóc dziecku, niedotlenienie bardzo szybko osłabi twój organizm i zaburzy orientację. W konsekwencji możesz nie być w stanie pomóc ani sobie, ani innym. Przy gwałtownym spadku ciśnienia masz zaledwie kilka sekund, zanim poziom tlenu stanie się niebezpiecznie niski. Dopiero gdy sam możesz swobodnie oddychać, jesteś w stanie skutecznie



Katarzyna Chwała

zadbać także o bezpieczeństwo innych. Podobnie jest z empatią.

— Bez zadbania o siebie nie jesteśmy w stanie skutecznie pomagać innym?

— Co się dzieje, gdy pomagamy, będąc już skrajnie zmęczeni, przeciążeni, sfrustrowani? Wtedy łatwiej tracimy cierpliwość, czułość, zdolność do współczucia. To właśnie może prowadzić do momentu, w którym, paradoksalnie, zaczynamy odcinać się od empatii. Istnieje coś takiego jak zmęczenie współczuciem.

— Czy naprawdę można zmęczyć się empatią?

— Jak wpływa na nas ciągły kontakt z informacjami o cierpieniu — w mediach, w internecie, w codziennych rozmowach? Czy nasz organizm jest w stanie to wszystko pomieścić? Kiedy jesteśmy nieustannie pobudzani do reakcji, ale jednocześnie nie mamy

realnego wpływu na większość sytuacji, o których słyszymy, pojawia się bezsilność, która prowadzi do przeciążenia i wzrostu stresu? W pewnym momencie nie zaczynamy się bronić — wyciszając emocje, odcinając się, „zamrażając” empatię. To właśnie wtedy pojawia się znieczulica — nie jako brak wrażliwości, ale

jako mechanizm ochronny. Dlaczego łatwiej jest nam współczuć jednej osobie niż całemu grupom? Właśnie z tego powodu. Skupiając się na jednostce, łatwiej nam być empatycznym.

— Jak zatem znaleźć równowagę? Jak być uważnym na świat, ale nie tracić kontaktu ze sobą?

— Ważne jest świadome kierowanie empatią. Tak, by nie zatrzymać się tylko na emocjach, ale też przekuć je w działanie, choćby w małej skali. Warto oglądać swoją empatię z różnych stron. Sprawdzając, co nam daje, a co nam odbiera? Co ważne, trzeba też być empatycznym w stosunku do siebie, bez poczucia winy, by mogła służyć i nam, i innym.

KATARZYNA JANKÓW-
-MAZURKIEWICZ

Katarzyna Chwała - certyfikowana coach kognitywna i systemowa, trenerka biznesu, socjolożka, a także Executive MBA. Była jedną z prowadzących warsztaty w trakcie Festiwalu Empatii w Działaniu w Olsztynie, którego współorganizatorem była Federacja FOSA, a ogólnopolskim inicjatorem - Jacek Jakubowski i Fundacja Grupy TROP.

W 1946 roku George Orwell popelniał wielokopomny i jak dla mnie brzemienny w skutkach esej pt. „Why I Write” — ‘Dlaczego piszę’. Nie żebym, co broń, Panie Boże — swoje własne grafomańskie wykwyty chciała równać z prozą samego Orwella...! Ale faktem jest, że pisać też lubię, piszę, od dziecka właściwie stale mam przy sobie jakiś zgrabny kacyk i do tego przynajmniej trzy pióra wieczne — a wszystko po to, by uwiecznić chwile i własne emocje w tych chwilach mi towarzyszące albo opisywać świat jako taki, też w zbożnym celu zachowania owego świata dla potomności. Kto mi wmówił, że po pierwsze — świat po mnie jeszcze będzie istniał, a po drugie — że ktoś akurat na moje patrzenie świata zechce w ogóle kiedykolwiek zwrócić uwagę — Bóg raczy wiedzieć. No, ale piszę. Nawet w ostatnich latach znaleźli się i tacy fani, którzy to chcieli drukować, ale i tacy zapaleńcy, którzy chcieli to czytać...! Ci ostatni rzeczywiście budzą moją zgrozę pomieszaną z nabożnym szacunkiem — i to im mój ostatni felieton w „Gazecie Olsztyńskiej” pragnę zadekować!

Grafomania

Mam wrażenie, że każde pisanie zaczyna się od czystej grafomanii. U każdego — śmiem do tego grona zaliczać i Orwella, ale zgola także Szekspira! Nikt nie rodzi się świetnym pisarzem, tym bardziej poetą — urodzić można się jedynie z pasją do pisania, a potem, gdy ta pasja jest na tyle silna, że aż zdeterminowana, by pisać nawet ze świadomością, że nie każdemu nasze słowo pisane może się spodobać — można umiejętność pisania ćwiczyć, cyzelować, stale ulepszać i udoskonalać. A przy okazji stawać się coraz lepszym pisarzem.

I tak Orwell w swoim esej, który zresztą zserca polecam, najlepiej woryginał — pisze o tym, jak to najpierw pisał wiersze, a potem próbował swoich sił

DLACZEGO KOCHAM PISAĆ

Kocham czytać. Przy czym niestety — z całą miłością do lasów, które kocham tak mocno, jak czytanie — wolę papier niż ekran monitora lub komórki. Ale znacznie bardziej od czytania (ale nie od lasów) kocham pisać. Przyczyny tej miłości są wielorakie, złożone i, jak to u mnie — nader skomplikowane...!

w opowiadaniach i prowadził w głowie nieprzerwane opowiadanie osobie. Jak od ambicji pisania świadomie literackich dzieł przeszedł wreszcie do bycia autorem błyskotliwych komentarzy politycznych, zarówno w literaturze pięknej, jak i non-fiction. Motywy na swoje pisanie Orwell przedstawia cztery: 1) czysty egoizm, 2) entuzjazm estetyczny, 3) impuls historyczny oraz 4) cel polityczny.

No u mnie egoizm też jest czysty, a w pisaniu też na pierwszym miejscu, entuzjazm — jak cię mogę, właściwie nie mnie oceniać, impuls — z pewnością. Natomiast więcej niż pewny jest brak w moim pisaniu jakichkolwiek celów politycznych. Już prędzej światopoglądowe dałoby się przypasować, ale i to nie zawsze. Na pierwszym miejscu postawiłabym zatem grafomanie czystą, na rzetelnej podbudowie z egoizmu, dyktowaną przede wszystkim chęcią podzielenia się z resztą społeczeństwa własnymi przemyśleniami, uwagami, emocjami — bez zbytniego wnikania, czy owo społeczeństwo moich przemyśleń pragnie, czy wręcz przeciwnie. Ale prócz grafomanii — szczęśliwie — tych przyczyn jest jeszcze kilka...

Ludzie

Nader często bohaterem moich pisarskich wprawek jest człowiek, prawie zawsze przez duże C.

Człowiek nie zawsze ma zacięcie, by samemu o sobie napisać coś, co inni zechcą przeczytać — ale Człowiek nie zawsze ma też możliwości. Jako że ja owe możliwości posiadam — bywało nie raz i nie dwa, że wyciągałam z niepamięci i niebytu prawdziwe diamenty. A bywało też i tak, że te diamenty wyciągałam wbrew gromkim protestom ich samych...! Bo czy to w ramach ekspiacji za ten egoizm, czy z czystej chęci własnej, a może ze względu na ten Orwellovski entuzjazm estetyczny — uważam, że ludzi należy pokazywać. A już szczególnie należy pokazywać ludzi ciekawych, dobrych, mądrych, wartościowych. Bo w czasach żyjemy z pewnością ciekawych. Dzięki mediom społecznościowym dotrzeć do drugiego człowieka wcale nie jest aż tak trudno. Natomiast w tym tłumie znaleźć Człowieka — to już jednak większa sztuka. A jeszcze tego Człowieka nie przegapić — to już wyczyn olimpijski i takich wyczynów mam na swoim koncie wiele. Całe jednak szczęście, że nikomu nie wpadło do głowy zapłacić mi za te wyczyny tokenami, bitcoinami czy jeszcze jakimś innym diabelstwem...!

Logika

Z pewnością wiele spraw to problemy. A jak problem — to trzeba dywagować i roztrząsać wyłącznie w jednym tylko celu: jak



George Orwell

go rozwiązać. Rozwiązanie problemu często, może nawet zawsze wymaga żelaznej logiki i umiejętności w miarę obiektywnego rozpatrzenia wszystkich za i przeciw. Tymczasem akurat mnie — to właśnie pisanie niejako zmusza do żelaznej logiki i niespożyte jej pokłady w czasie pisania wyzwala. Grafomania grafomanią — ale ostatecznie rzadko kiedy jest to u mnie słowotok bezmyślny i bezładny wyrzucanie z siebie pomysłów czy spostrzeżeń jakich bądź, na chybił-trafił, przed siebie, na zasadzie karabinu maszynowego, który może trafić — a może jednak tym razem oszczędzi.

Ho, ho...! — ileż to własnych rozterek i cierpień młodego Wertera ja w ten sposób rozgniotłam na miazgę...!

Gdy jednak piszemy do kogoś i dla kogoś — ważny jest ten aspekt obiektywizmu i przedstawienia sprawy z każdej możliwej strony, perspektywy, każdym możliwym okiem, choćby i takim, które w warunkach niepisarskich nigdy by nam do głowy nie

przyszło. Tu bowiem sednem staje się nie autor dywagacji, ale Czytelnik, któremu należy rzetelnie przedstawić wszelkie za i przeciw. I przez te wszystkie lata mojego pisania, nawet w felietonach, które są moją ulubioną formą wypowiedzi, ale powiedzmy to sobie szczerze — nie należą do najcieńszej odmiany pisarstwa — te za i przeciw starałam się jak najrzetelniej podawać. Raz wyszło lepiej, raz z pewnością gorzej — ale wiem na pewno, że zawsze, ale to ZAWSZE dołożyłam wszelkich starań i stanęłam na tak zwanych rękach, by Czytelnik dostał produkt pełnowartościowy, a nie czekoladopodobny...

Monolog wewnętrzny

Czasem od logiki w prostej linii pisarz i/lub dziennikarz może przejść do monologu wewnętrznego, choć w moim przypadku to były raczej awantury na wiele głosów...! Ale dokładnie tak jak logiczny rozbiór problemu — tak i monolog wewnętrzny bardzo pomaga w dojściu

do ładu z jakąś sprawą, w podjęciu decyzji czy w ogóle w wyrobieniu sobie własnego poglądu na jakiś temat. Reszta — patrz punkt: Logika.

Dziennikarka kontra pisarka

Gdyby ktoś akurat dziś zadał mi to pytanie — miałabym całkiem twardy orzech do zgryzienia. Z jednej strony przyszedł do „Gazety Olsztyńskiej” po wygranym konkursie dla pisarzy. Czyli pisanie zaczęło się u mnie jakby od pisarstwa. Potem jako pracownik „Gazety” jednak czułam się dziennikarką — kilka razy właśnie za dziennikarstwo nawet mnie wysoko doceniono.

Dziś, gdy przygodę z „Gazetą Olsztyńską” kończę, wiem na pewno, że ze wszystkich elementów mojej dotychczasowej pracy — tej możliwości wyrzucenia się, a nawet wyzicia na piśmie będzie brakować mi najbardziej. Ale...

Nie żałuję, że się kończy. Po prostu bardzo cieszę się, że było...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

MIŁOŚĆ DO KONI TO JEJ SPOSÓB ŻYCIA

Anita Pieczyńska nie tylko prowadzi Klub Jeździecki Sawinda – miejsce, w którym młodzi i dorośli adepci sztuki jeździeckiej mają szansę rozwijać swoje umiejętności w harmonii z naturą i szacunkiem do zwierząt – ale także odgrywa kluczową rolę w budowaniu silnej pozycji jeździectwa na mapie sportowej Warmii i Mazur. Nieprzerwanie działa na rzecz rozwoju tej dyscypliny, jednocześnie promując jeździectwo jako styl życia i formę świadomej aktywności.

W tym roku, podobnie jak w poprzednim, za sprawą jej inicjatywy, okolice Elku stały się areną ważnych wydarzeń sportowych.

W kwietniu odbyły się Zawody Regionalne i Towarzyskie w Ujeźdzeniu, będące jednocześnie kwalifikacjami do Pucharu Warmii i Mazur w Ujeźdzeniu 2026. Na czworoboku zaprezentowali się zawodnicy różnych kategoriach, oceniani pod kątem precyzji, techniki oraz współpracy z koniem. Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwali sędziowie – sędzia główna Beata Libera oraz Paweł Kleszcz, a funkcję komisarza pełniła Ewa Hadała-Mikołajczuk.

Niedziela upłynęła pod znakiem KIDS TREC PTTK – Kids Cup. To propozycja dla początkujących zawodników, o różnym poziomie zaawansowania jeździeckiego, którzy chcą rozpocząć swoją przygodę z TREC w przyjaznej formule.

Anita Pieczyńska – zawodniczka, sędzia oraz organizatorka zawodów – postanowiła wykorzystać swój potencjał i doświadczenie, tworząc cykl skierowany do osób, które nie są jeszcze gotowe na start w pełnych zawodach. Widząc potencjał w wielu młodych adeptach dyscypliny, stworzyła projekt, którego celem jest, krzewić kulturę fizyczną na świeżym powietrzu poprzez zawody z przeszkodami TREC (Wszechstronny Konkurs Konia Turystycznego), w większości odzwierciedlające te, na-

Jedną z najszybciej rozwijających się na świecie dyscyplin jeździeckich jest TREC. Konkurencja ma na celu kompleksowe sprawdzenie umiejętności jeźdźcy i konia turystycznego. Dzięki zaangażowaniu Anity Pieczyńskiej ze Stowarzyszenia Klub Jeździecki Sawinda w Czerwonce (gm. Stare Juchy, powiat ełcki) w specjalnym cyklu rywalizacji z przeszkodami mogą brać udział dzieci i młodzież, które nie są jeszcze gotowe na start w pełnych zawodach.



Zawody jeździeckie w Klubie Jeździeckim Sawinda odbyły się pod honorowym patronatem Radosława Króla, wojewody warmińsko-mazurskiego oraz Tomasza Andrukiewicza, prezydenta Elku.

Ale zanim pojawiły się nagrody, puchary i zawodnicy z całego regionu, była czysta radość z kontaktu z koniem. Dla Anity Pieczyńskiej wszystko zaczęło się właśnie od tej wyjątkowej więzi – od poranków spędzanych w stajni, od pierwszych galopów po łąkach, od ciepłego spojrzenia konia, który ufa człowiekowi bez słów. Każda jazda to nie tylko sport, ale także emocje i wolność.

Jak mówią miłośnicy koni, kiedy są w siodle, świat zwalnia. To momenty pełne harmonii, skupienia, siły i delikatności jednocześnie. To relacja oparta na zaufaniu, jakiej nie da się porównać z niczym innym.

Za każdą z tych inicjatyw stoi kobieta, która nie tylko kocha konie, ale też potrafi zarażać swoją pasją innych. Anita Pieczyńska od lat pokazuje, że konsekwencja, wizja i odwaga w działaniu pozwalają zmieniać rzeczywistość – krok po kroku budować rozpoznawalną jeździecką markę, z którą identyfikują się zawodnicy, trenerzy i sympatycy sportów konnych z całego regionu.

To właśnie dzięki takim kobietom i ich pasji, jeździectwo przestaje być niszowe i elitarne – staje się dostępne, zrozumiałe i bliskie ludziom. A Warmia i Mazury zyskują nie tylko widowiskowe zawody i piękne konie, ale też miejsce, gdzie pasja spotyka się z profesjonalizmem i serdecznością.

KT, TOM

JEŹDZIECTWO TO NIE TYLKO SKOKI

TREC (Technique de Randonnee Equestre de Competition) czyli Wszechstronny Konkurs Konia Turystycznego, wywodzi się z Francji, a pierwsze zawody odbyły się już w 1970 r. W Polsce TREC PTTK oficjalnie zaistniał w 2011 r., stając się coraz bardziej popularną dyscypliną weryfikującą umiejętności jeździeckie nie tylko w ramach jeździectwa turystycznego. TREC otwarty jest dla przedstawicieli wszystkich stylów jazdy – od klasycznego przez dowolny po western. Nie stawia ograniczeń w zakresie doboru rasy konia, czy używanego sprzętu (z wyjątkiem części wyposażenia wymienionych w regulaminie, jako zabronione) oraz wieku jeźdźcy i konia. Konkurencja wymaga od uczestników odpowiedniego wyszkolenia, które procentuje nie tylko przy okazji zawodów, ale w codziennym jeździeckim życiu. TREC zaskarbia sobie coraz szersze grono osób zainteresowanych uprawianiem turystyki konnej na bezpiecznym i wysokim poziomie. Jeźdźców, którzy traktują konia nie tylko jako środek transportu lecz przede wszystkim pragnących budować z wierzchowcem relacje polegającą na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Jeździectwo to nie tylko skoki. To sztuka, sport i pasja, których fundamentem jest wyjątkowa więź między człowiekiem a zwierzęciem. TREC PTTK jest idealny dla koni rekreacyjnych i turystycznych, a dzięki zróżnicowaniu przeszkód, konie uczą się samodzielniego myślenia i nie pokonują ich „na pamięć”.

HARMONOGRAM:

7 lipca - Stajnia Tatanka, Górne 18, 19-500 Gołdap
19 lipca - Stajnia Charyzma, Załuski 88, Gródek (woj. podlaskie)
8 sierpnia - Chutor Dzikie Łąki (woj. pomorskie)
22 sierpnia - Finat: Stowarzyszenie Klub Jeździecki Sawinda, Czerwona 5, 19-330 Stare Juchy

Agnieszka i Krzysztof są wspaniałym małżeństwem z 40-letnim stażem. Oboje są już na emeryturach, ale wciąż mają wiele energii i pasji. Wychowali trójkę dzieci: dwóch synów i córkę. Mają też dwóch wnuków, którzy są ich szczęściem. Lubią spędzać wieczory w ogrodzie, gdzie wspominają swoje dzieciństwo, młodość, ślub i wspólne życie. Często wracają do tego, co przydarzyło im się ponad 30 lat temu.

Marzyli o dzieciach

Pobrali się z wielkiej miłości. Wiedzieli, że chcą mieć dzieci i do końca życia być razem.

— Bardzo chcieliśmy mieć z mężem potomstwo — mówi pani Agnieszka. — Przez pierwsze dwa lata nie udało mi się jednak zajść w ciążę. Lekarze mówili, że nic mi nie jest, że może to stres. W końcu jednak się nam udało. Cieszyliśmy się wszyscy, a mąż już od pierwszych dni zaczął się zastanawiać, czy to będzie chłopiec, czy dziewczynka, i wymyślać imiona dla dziecka. Ja się modliłam, żeby było zdrowe. Bo co może być dla matki najważniejsze? Dbałam o siebie, uważałam. Mąż nie pozwalał mi prawie nic robić. Oszałał z radości! Tacy byliśmy szczęśliwi, że w naszym domu pojawi się mały człowiek.

Dziecko miało urodzić się chore

Niestety, jak to bywa w życiu, nie wszystko dzieje się tak, jak byśmy tego chcieli. Pani Agnieszka nie czuła się w ciąży zbyt dobrze. Po kolejnych badaniach jeden z lekarzy zaprosił ją do gabinetu na rozmowę. Kobieta do dziś wspomina ją ze łzami w oczach.

— Lekarz powiedział mi, że mam dużą torbiel, która jest umiejscowiona tak, że może powodować ucisk na dziecko — opowiada. — Byłam przerażona, a on kontynuował, że najprawdopodobniej dziecko urodzi się chore. Zaproponował, że może warto coś z tym zrobić. Łzy leciały mi ciurkiem po twarzy,



Fot. prywatne archiwum

szczyptałam się, chcąc obudzić się z tego koszmaru. Wysłam z gabinetu i nie wiem, jak dotarłam do autobusu, a potem do domu. Wiedziałam, że lekarzowi chodziło o aborcję.

W objęciach męża pani Agnieszka poczuła się bezpieczna. Opowiedziała mężowi, co powiedział lekarz i co zasugerował. Przez całą noc nie spali. Rozmawiali o swoich obawach i o tym, co powinni zrobić.

— Wiedziałam, że nie będę w stanie poddać się aborcji — kontynuuje swoją opowieść. — Zabić dziecko? Dziecko, którego tak pragnęliśmy i pokochałiśmy od pierwszego bicia jego serduszka? Nie mogłam tego zrobić. Wiedziałam, że urodzę. Powiedziałam o tym mężowi, który przytulił mnie i ze łzami w oczach powiedział, że cokolwiek się stanie, zawsze będzie przy mnie i przy naszym dziecku, i że jest dumny z tej decyzji.

Wspierali się i modlili

Każdy dzień małżonkowie spędzali na żarliwej modlitwie i wspieraniu się. Wierzyli, że cokolwiek się stanie, oni powitają dziecko i wychowają w miłości. I tak trwali do dnia porodu.

Małżonkowie wierzą, że Bóg wysłuchał ich próśb i dziecko urodziło się zdrowe

DZIECI DAJĄ NAM SIŁĘ

Pani Agnieszka długo czekała na upragnione dwie kreski na teście ciążowym. Kiedy lekarz potwierdził, że zostanie matką, była ogromnie szczęśliwa. Niestety podczas jednej z wizyt dowiedziała się, że dziecko prawdopodobnie urodzi się chore.

— Termin porodu miałam na 7 maja, ale bóle porodowe złapały mnie trzy dni wcześniej — wspomina pani Agnieszka. — Jadąc do szpitala, zabrałam przygotowaną torbę z ubraniami i modliłam się cały czas. Niewiele z porodu pamiętam. Nie miałam siły, ale gdy usłyszałam płacz dziecka, byłam najszczęśliwszą matką na świecie. Lekarz pokazał mi córkę. Zauważyłam, że jest bardzo opuchnięta, ale najważniejsze, że żyła. Pamiętam, że lekarz uśmiechnął się do mnie i powiedział, że wszystko jest w porządku. Byłam taka szczęśliwa. Łzy płynęły mi po twarzy, ale nie wstydyłam się ich.

Tłumiony przez te kilka miesięcy strach i obawa o życie dziecka odeszły wraz z pierwszym krzykiem naszej córki.

Choć Ania urodziła się słaba, to jednak walczyła dzielnie o życie. Kiedy rodzice trzymali ją na rękach, byli przeszczęśliwi. Lekarz prowadzący oznajmił im, że dziecko jest zdrowe, a opuchlizna była spowodowana jedynie zatruciem ciążowym. Szczęśliwi wrócili do domu we trójkę.

— Liczyło się tylko to, że nasza córeczka jest zdrowa. Byliśmy najszczęśliwszą rodziną na świecie. Patrzyliśmy na naszą córkę i radość wypełniała

nasze serca — przyznaje pani Agnieszka. — Dziękowałam Bogu, że dał mi dziecko, i to zdrowe dziecko. Co by było, gdybym się wtedy zdecydowała na aborcję? Zaufałam Bogu, nie lekarzowi, i co dzień patrzę z dumą na swoją córkę.

Rodzina daje siłę

Małżonkowie doczekali się jeszcze dwóch synów. Całą trójkę darzyli miłością i dbali o ich bezpieczeństwo. Dali im wspaniałe dzieciństwo, nauczyli rozróżniać dobro od zła. Oboje są już na emeryturach, ale jak mówią, nie nudzą się nigdy. Mają swoje pasje: chętnie podróżują, zajmują się ogrodem. Uwielbiają spędzać czas ze swoimi wnukami.

— Nasza córka ma bardzo dobre serce. Ma w sobie tyle empatii, że czasem myślę, że mogłaby obdarować nią cały świat. To kochane dziecko i nasza podpora na starość — mówią małżonkowie. — Kiedyś podjęliśmy z mężem dobrą decyzję, Bóg nam pobłogosławił, a córka odwdzięcza nam się każdym gestem, uśmiechem i dobrym słowem... Nasi synowie zawsze się śmieją, że Ania to nasze oczko w głowie,



NAUCZYLIŚMY NASZE DZIECI SZACUNKU DO LUDZI I ŻYCIA. I TEGO, ŻE CZASEM TRZEBA PODJĄĆ NAJWAŻNIEJSZĄ DECYZJĘ, KIERUJĄC SIĘ SERCEM. DZIECI DAJĄ NAM SIŁĘ, SĄ MOTYWACJĄ. BÓG DAŁ NAM PIĘKNĄ RODZINĘ I DZIĘKUJĘ ZA TO KAŻDEGO DNIA.

jednak wiedzą, że wszystkich kochamy tak samo. Nauczyliśmy nasze dzieci szacunku do ludzi i życia. I tego, że czasem trzeba podjąć najważniejszą decyzję, kierując się sercem. Dzieci dają nam siłę, są motywacją. Bóg dał nam piękną rodzinę i dziękuję za to każdego dnia.

JOANNA KARZYŃSKA

automotto

Jesteśmy przedstawicielem **Autoryzowanej Sieci Handlowej Polcar**, najdłużej działającego dystrybutora części samochodowych w Polsce, dzięki czemu na co dzień oferujemy gamę produktów od kilkuset producentów z całego świata.

Kierując się filozofią uczciwego wyboru oferujemy często aż do **5 wariantów** części tego samego zastosowania.

Dzięki unikalnemu **systemowi oznaczeń jakościowych** oferowanego asortymentu umożliwiamy każdemu klientowi świadomy wybór towaru wg. najważniejszych dla niego kryteriów.

Zapraszamy do współpracy
warsztaty samochodowe
i **sklepy motoryzacyjne!**

www.automotto.pl

AutoMotto

ul. Metalowa 3K, 10-603 Olsztyn

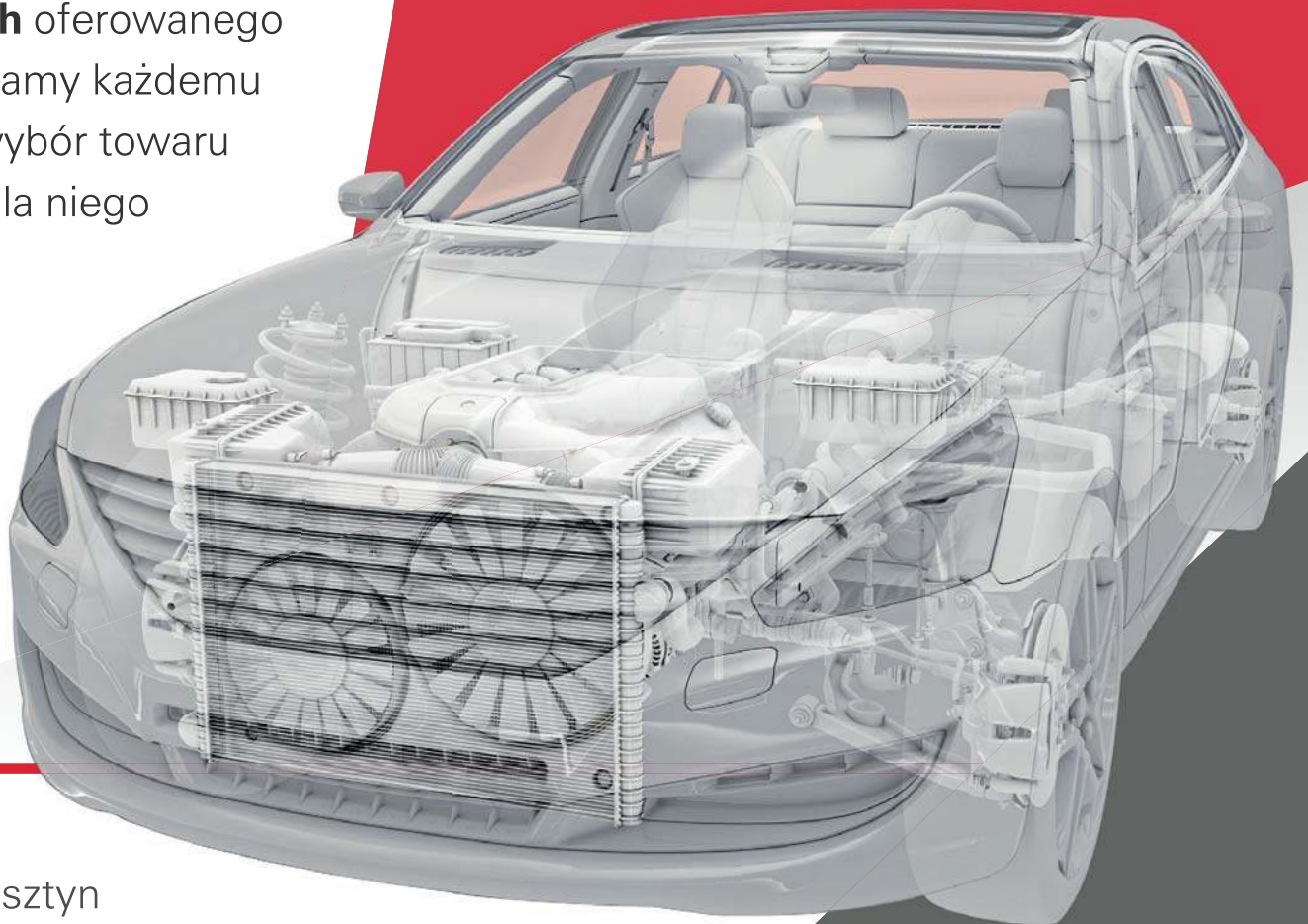
Tel: +48 89 722 29 80, sprzedaz@auto-motto.pl

Polcar

*Autoryzowana
Sieć Handlowa*



JAKOŚĆ to świadomy wybór



Co, gdzie, kiedy?

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 28 kwietnia

REPERTUAR MULTIKINO

Michael, 10:00, 11:40, 13:30, 14:30, 16:20, 17:20, 18:35, 19:10, 20:30, 21:25
Super Mario Galaxy Film, 10:10, 12:30, 14:50, 15:50, 17:10, 18:15, 19:30
Drama, 10:30, 13:00, 15:30, 18:00, 20:40, 21:50
Normal, 13:35, 18:30, 21:30, 22:00
Pucio, 10:00, 11:15, 15:00, 16:15
Mumia: Film Lee Cronina, 18:35, 20:40
LIGA MISTRZÓW UEFA 28.04.2026 - Paris Saint-Germain - Bayern Monachium, 20:45
Disney Junior w kinie, 10:10
Projekt Hail Mary, 17:30, 20:50
Bluey w kinie: Kolekcja Zabawy z przyjaciółmi, 10:00
Hopnięci, 12:30
Arco, 11:25

REPERTUAR HELIOS

Liga Mistrzów UEFA - Półfinał: PSG - Bayern Monachium, 20:45
Michael, 11:20, 14:10, 14:50, 17:00, 17:40, 19:50, 20:30
Normal, 12:15, 18:30, 20:15
Super Mario Galaxy Film, 11:10, 12:30, 14:50, 16:00
Drama, 16:15, 18:45, 21:15
Pucio, 11:45, 13:10, 14:45, 17:50
Projekt Hail Mary, 11:30, 14:30, 19:20
Mumia: Film Lee Cronina, 14:20, 17:15, 20:50
Hopnięci, 13:30, 15:20, 17:00
Arco, 11:00, 13:10
Zabawa w pochowanego 2, 12:00, 18:00
Król dopalaczy, 19:00
Za duży na bajki 3, 09:00

REPERTUAR AWANGARDA

„Maria. Matka Papieża” - prod. Polska : godz. 17.45 sala studyjna
„Drama” - prod. USA : godz. 17.45 sala klubowa
„Miroirs III. Barka na oceanie” - prod. Niemcy : godz. 18.00 sala arte
„Wpatrując się w słońce” - prod. Niemcy : godz. 19.30 sala klubowa
„Zniknięcie” - prod. Francja, Holandia : godz. 19.30 sala studyjna - pokaz specjalny
„Normal” - prod. USA : godz. 19.30 sala arte

28 kwietnia

KONCERTY LUCE DI CANDELA

Olsztyn

Przyjdź na wyjątkowy koncert, gdzie znane przeboje zaaranżowane są na kwartet smyczkowy w kameralnym, świecowym klimacie. W subtelnej aranżacji każdy utwór zyskuje nowy, emocjonalny wymiar.
Godz. 18.00, Sala koncertowa Filharmonii, ul. B. Głowackiego 1.



28 kwietnia

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JAZZU

WYSTAWA PLAKATÓW SEBASTIANA BAUMANA

Olsztyn

To projekt wizualno-muzyczny zrealizowany w ramach Stypendium Artystyczne Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego w 2025 roku. Składa się na niego szesnaście plakatów-portretów przedstawiających ikony muzyki jazzowej z Polski i ze świata. Integralną częścią projektu jest koncert muzyki jazzowej

w wykonaniu autora plakatów wraz z olsztyńskim zespołem „MC Kwadrat”. Sebastian Bauman jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Dyplom uzyskał w 2016 roku. Zajmuje się projektowaniem graficznym w szczególności plakatem oraz ilustracją.

Godz. 18.00, Klubo Kawiarnia Kochanka, ul. Okopowa 24.



28 kwietnia

PÓŁDNICE

Olsztyn

Tytułowe południce, kobiece duchy i strażniczki naturalnego porządku, powracają jako przewodniczki po świecie pamięci, natury i niewypowiedzianych historii. Spektakl wzbogacają kurpiowskie pieśni, obecne w warstwie dźwiękowej. Twórcy poszukują znaczenia powrotu do natury w świecie, w którym rozmaite terapie i techniki mindfulness stały się kolejnym towarem obiecującym uzdrowienie.

Godz. 19.00, Teatr im. Jaracza (Scena Kameralna), ul. 1 Maja 4.

KONDOLENCJE / REKLAMA

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 26 kwietnia 2026 r. odeszła od Nas
Nasza Kochana Żona, Mama, Cóрка i Siostra

ś. † p. Beata Mischuk

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
30 kwietnia 2026 r. (czwartek) o godz. 13:00 mszą
świętą pogrzebową w kościele pw. Świętego
Jakuba – Katedra przy ul. Staszica w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy
ul. Wadąskiej w Olsztynie. Kondukt żałobny
wyruszy od bramy wschodniej- od strony Kieźlin.

Pogrążona w smutku Rodzina



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

ARKA -F

13126opb1-a-G

OGŁOSZENIA DROBNE / REKLAMA / KONDOLENCJE



NIDZICA/FORD FIESTA

MK7 czarny, sprzedam. Rok prod. 2009, benzyna 1,2 cm3 kupiony w polskim salonie, jeden właściciel. Tel. 791-224-415.



sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

do wynajęcia

2-POKOJOWE dla niepalącej pary, 502-780-171



inne

SZYCIE kotlder, kotldry puchowe,, 665-434-450.



*Noc nauczyła mnie marzyć, gwiazdy miłością darzyć,
deszcz nauczył mnie szlochać, A Ty, kochana Mamo,
nauczyłaś mnie kochać*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 27 kwietnia 2026 r.
odeszła od nas nasza ukochana
Żona, Mama i Babcia

ś. † p. Elżbieta Anna Ptak

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się
30 kwietnia 2026 r. o godz. 13.30
mszą św. żałobną w kościele
pw. św. Wawrzyńca (Gutkowo),
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz parafialny w Gutkowie.

Pogrążona w smutku i żalu rodzina

40526opb1-a-G

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

* na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
* na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-340-M

Panu Andrzejowi Cieślakowi
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają

Koleżanki i Koledzy

z Narodowego Banku Polskiego
Oddziału Okręgowego w Olsztynie

39926opb1-a-G



JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • NAJNIŻSZE CENY

OFERUJEMY:

* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodzińnię * trumny, urny
* limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



1260lbr-a-G

NIE PRZESTRASZYLI SIĘ HURAGANU

BIEGI Paweł Najmowicz i Celina Bartnicka zwyciężyli w Lotto 23. Biegu Jakubowym, którego historia sięga 1996 roku. W tym roku biegacze musieli momentami zmagać się z ekstremalnymi warunkami pogodowymi.



Dochodzący do 80 km na godz. wiatr nie przestraszył biegaczy, którzy stanęli na starcie Lotto 23. Biegu Jakubowego.

Olsztyńskie Stare Miasto pomimo pogody, która bynajmniej nie zachęcała do wychodzenia z domu, w minioną niedzielę pełne było miłośników joggin- gu, którzy w spodenkach, getrach i dresach rywali-

zowali na 10-kilometrowej trasie.

Gwoli kronikarskiego obowiązku odnotujmy, że Bieg Jakubowy w tym roku obchodzi swój jubileusz, albowiem pierwsza edycja biegu odbyła się 25 lipca 1996 roku. W tym samym dniu odsłonięto Pomnik św. Jana Nepomucena.

Tradycyjnie przed rozpoczęciem głównego biegu ścigały się dzieci w wieku

od 2 do 13 lat, których rywalizacja dostarczyła nie mniej emocji niż zmagania dorosłych z popularną dy- chą. Rodzice, dziadkowie, ciotce i wujkowie dopin- gowali swoje pociechy, przeżywając ich zmagania niejednokrotnie bardziej niż mali zawodnicy.

– Mama kazała mi założyć czapkę i grubą kurtkę, żeby mnie nie zawiąło – przyznał siedmioletni

Adaś, który zdradził, że w ubiegłym roku też ścigał się na Starym Mieście, a za rok na pewno tu wróci.

– To nie jest mój pierwszy medal, ale ten podoba mi się najbardziej, dlatego powieszę go sobie nad łóżkiem – powiedziała ośmioletnia Ania, której kibicowała cała rodzina, z dumnymi dziadkami na czele.

– Choć pogoda była, eufemistycznie mówiąc,

wietrzna, to biegacze jak zwykle nie zawiedli – stwierdził Jerzy Litwiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie, podmiotu, który razem ze Stowarzyszeniem „Horus” zorganizował Lotto 23. Bieg Jakubowy. Nawiasem mówiąc, to właśnie OSiR w 2009 roku po kilku latach przerwy reaktywował Bieg Jakubowy (inicjatorem

1. Biegu Jakubowego był Andrzej Sassyn, ówczesny prezes Towarzystwa Miłośników Olsztyna).

– W tym roku Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie obchodzi 60 lat swojego istnienia, dlatego nasza tegoroczna oferta będzie wyjątkowo bogata. Wierzymy, że każdy znajdzie coś dla siebie – powiedział Jerzy Litwiński, który już zaprosił na Ultrama-



GENERALNA KLASYFIKACJA

Kobiety:

1. Celina Bartnicka	44:07
2. Małgorzata Zaborowska	44:25
3. Adriana Rozicka	45:09

Mężczyźni:

1. Paweł Najmowicz	34:24
2. Sebastian Kubicki	34:44
3. Daniel Mikielski	35:48



raton Warmiński Warne-
land (9 maja), Olsztyńską
Piątkę (16 maja) i Puchar
Europy w triathlonie, któ-
remu będą towarzyszyć
zawody Garmin Triathlon
Tour (23-24 maja).

O godzinie 13 wystarto-
wał główny bieg, w którym
najlepszy okazał się Olszty-
nianin Paweł Najmowicz
(34:24), który wyprzedził
Sebastiana Kubickiego
(34:44) i Daniela Mikiel-
skiego (35:48).

Wśród kobiet zwyciężyła
Celina Bartnicka (44:07).
Tuż za nią linię mety prze-
cięła Małgorzata Zabo-
rowska (44:25), a na naj-
niższym stopniu podium
stała Adriana Rozicka
(45:09).

RED.



REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO O WYDANIU DECYZJI nr Onk/20/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) i art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 889) zawiadamia się, że w dniu 21 kwietnia 2026 r. została wydana decyzja nr Onk/20/2026 w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą „Rozbudowa części drogi gminnej nr 159539N na odcinku Olsztynek – droga powiatowa nr 1425N wraz z budową ścieżki rekreacyjnej, od km 0+000 do km 0+615 i od km 1+039 do km 2+073” na działkach nr: 3383/10, obr. 0002 miasta Olsztynek; 234/3, 234/6, 234/4, 234/1, obr. Wilkowo; 3376/5, 375/3, 375/2, 3376/3, 3362/2, 3375/13, 350/3, obr. Ameryka, gm. Olsztynek. W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

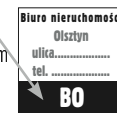
Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Borkowskiego (Gotowca), 48 m2, 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł zęb czasu, spokojne miejsce, blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję, sklepu, komunikacji, zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p, więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda, kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych, sąsiednie działki zabudowane. Przy drodze woda, prąd. Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczerwie, Nagórkach; do III piętra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dąbkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” OLSZTYN, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNIE KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN-OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwate-

runkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS

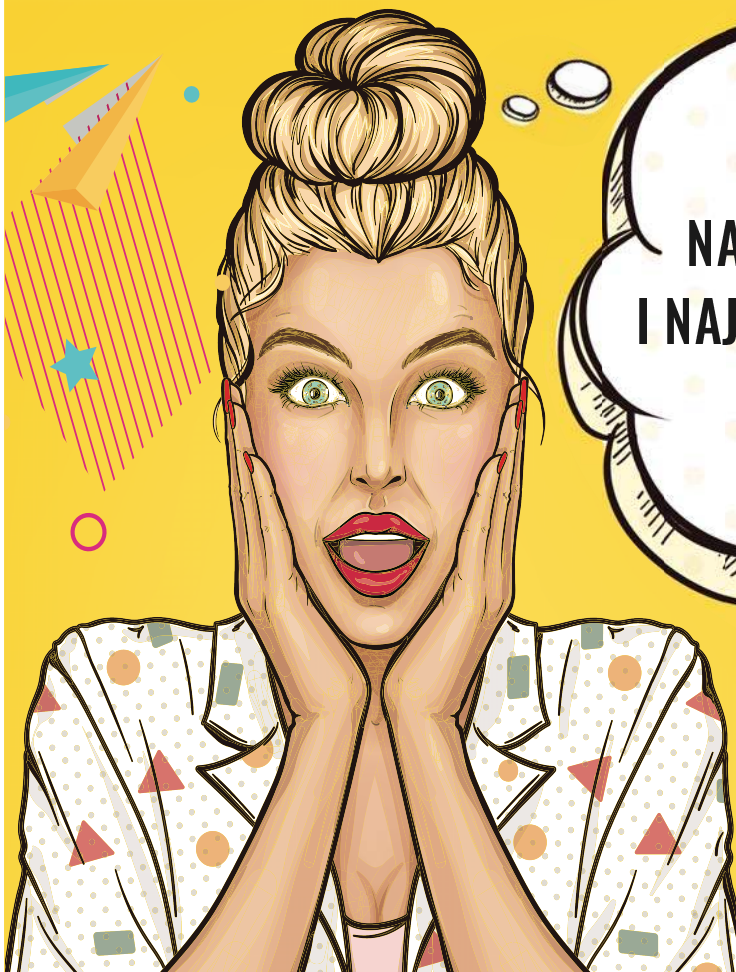
OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2,

299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię, dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem, właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje, kwaterek 1p, ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.



KRASNAL24.com
 gwiazdy, plotki, skandale



**ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
 KRASNAL.INFO**



NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-d-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.

BO

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia?
TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO/2

12190bb1-a_3x1-F

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jedno-

rodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokalne użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2. Cena 790 000, 00 zł brutto tel. 660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środ-

kowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul. Kołobrzskiej i ul. Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMEK, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.

pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Ww. Legishouse.PI, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, **151766/ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Ww. Legishouse.PI, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom, duża działka, 2 garderoby, 2 łazienki, garaż na 2 auta. Woda, kanalizacja i sieć gazowa miejska, dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel. 660 590 596, **95679/ALH**

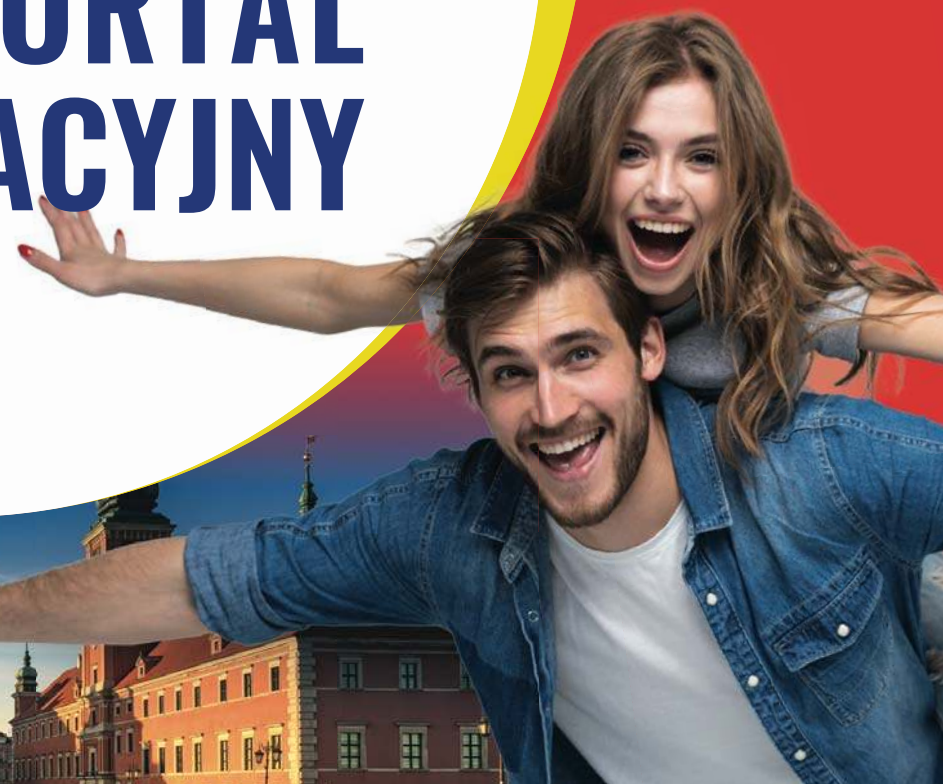
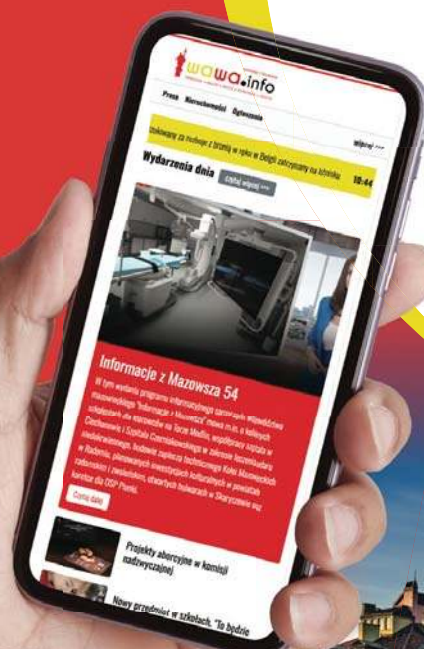
lokalne użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezpr. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej, parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i śródka osiedla. Czynnosc 1775,50+VAT 23%+opt. tel. 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**



wawa.info

PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL
INFORMACYJNY

50240bb-b-K

(NIE)SPORTOWA WOJNA NA GÓRZE

Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosław Piesiewicz zapowiedział, żełoży pozew przeciwko ministrowi sportu i turystyki Jakubowi Rutnickiemu, który według niego nazwał go „założycielem firmy Zondacrypto”.

Pan minister Rutnicki oskarża mnie, że jestem założycielem firmy Zondacrypto, co jest oczywiście kłamstwem. To jest pomówienie, zniesławienie. Złożę pozew przeciwko panu ministrowi. Mam nadzieję, że będzie miał na tyle odwagi cywilnej, że zrzeknie się immunitetu – powiedział Piesiewicz w wywiadzie dla Telewizji Republika.

– Ta fala hejtu, wylana przez pana ministra, obarczenie tylko i wyłącznie mnie, jednoosobowo, za to, że podpisałem umowę sponsoringową z firmą Zondacrypto, to jest szaleństwo – podkreślił.

Piesiewicz przypomniał, że w 2024 roku wszystkie spółki skarbu państwa „na polecenie ministra Sławomira Nitrasa” wycofały się ze sponsorowania PKOl.

– Dostajemy zero złotych z budżetu państwa (...). Cała akcja była zaplanowana tylko po to, by Polski Komitet Olimpijski nie mógł wysłać naszych sportowców na igrzyska i bym ja musiał ustąpić ze stanowiska prezesa PKOl – zaznaczył.

Odnosząc się do umowy z Zondacrypto, Piesiewicz wyliczył wiele krajowych klubów piłkarskich, koszykarskie Dzikie Warszawa, wyścig kolarski Tour de Pologne, włoskie kluby piłkarskie Atalanta Bergamo i Juventus Turyn, które podpisały podobne porozumienia z tą firmą.

– Może pan minister zapelowałby do prezesów tych klubów, żeby podali się do dymisji? – zapytał retorycznie.

Piesiewicz poinformował, że zlecił dwie opinie prawne, które jednoznacznie stwierdziły, iż nie ma żadnych przeciwwskazań formalnoprawnych do



Radosław Piesiewicz i Jakub Rutnicki

podpisania umowy z Zondacrypto. Kontaktował się ponadto z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Podkreślił, że wysłał pismo do ABW, które wpłynęło 17 października, i oprócz „kontaktu esemesowego z panią oficer” w styczniu nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

– Uważam, że po wpłynięciu takiego pisma ktoś ze służb powinien zaprosić mnie do siebie, utajnić (...), powiedzieć: panie prezesie, trzeba rozwiązać tę umowę. Musiałbym to zrealizować, nie miałbym innego wyjścia. Wystarczyłaby dobra wola – podkreślił.

W piątek prezesi polskich związków sportowych oraz minister Rutnicki podczas spotkania w Warszawie wystosowali oświadczenie, w którym nawołują do dymisji prezesa Piesiewicza. Pod pismem podpisali się przedstawiciele 52 związków sportowych. Oświad-

czenie zostało przyjęte przez aklamację.

Piesiewicz był pytany, czy zamierza podać się do dymisji.

– Żałuję, że minister Rutnicki nie zaprosił na spotkanie mnie, czyli osoby najbardziej zainteresowanej – odpowiedział.

Giełda kryptowalut Zondacrypto jest od 22 października 2025 roku sponsorem generalnym PKOl. Zgodnie z umową siedziba PKOl zmieniła nazwę na Zondacrypto Centrum Olimpijskie, a w lutym na budynku, który od 20 lat nosi też imię Jana Pawła II, pojawił się wielki neon reklamujący sponsora.

Po podpisaniu umowy, co odbyło się 22 października w Monako, PKOl ogłosił, że po raz pierwszy w historii nagrody za wyniki otrzymają także olimpijczycy, którzy w tegorocznych zimowych igrzyskach we Włoszech uplasują się na miejscach 4-8. Premie

sponsor miał przekazać w tokenach.

17 kwietnia śledztwo w sprawie tej firmy wszczęła Prokuratura Regionalna w Katowicach. Jest ono prowadzone pod kątem oszustw znacznej wartości i prania brudnych pieniędzy. W dniu wszczęcia postępowania kwota szkody była szacowana na co najmniej 350 mln zł, ale jak zaznaczają śledczy, rośnie z każdym kolejnym dniem, podobnie jak liczba pokrzywdzonych.

Wśród nich znaleźli się również polscy sportowcy, którzy informowali, że nie zdążyli spieniężyć tokenów przekazanych przez Zondacrypto. Łącznie firma za wyniki w tegorocznych igrzyskach we Włoszech miała wypłacić równowartość 1,38 mln zł. Poszkodowanym pomógł jeden ze sponsorów PKOl i w środę oraz czwartek pieniądze trafiły na ich konta.

PAP/RED.

OLIMPIA ŻEGNA TRENERA

PIŁKA NOŻNA\\ Olimpia Elbląg będzie miała trzeciego trenera w tym sezonie. W poniedziałek rano z pracą w klubie pożegnał się Damian Hebda.



Damian Hebda

Elbląski klub w sobotę przegrał u siebie 0:2 z Mławianką Mława. Była to trzecia porażka z rzędu w ligowych rozgrywkach, a do tego doszło jeszcze odpadnięcie z Wojewódzkiego Pucharu Polski.

„Za mną prawie półtora roku intensywnych działań, ogromnych emocji i doświadczeń, które na zawsze ze mną zostaną” – informuje na oficjalnej stronie klubu z Elbląga Damian Hebda. „To był czas bardzo wymagający, ale jednocześnie niezwykle wartościowy, zarówno pod względem sportowym, jak i życiowym. Zostawiłem tutaj kawał serca, mnóstwo zaangażowania i poświęcenia. Spędzałem w klubie wiele godzin każdego dnia, często traktując to miejsce jak swój drugi dom. Właśnie dlatego to pożegnanie ma dla mnie tak szczególnie wymiar”.

I dodaje: „Obecny czas to dla mnie również moment refleksji. Dokonam dokładnej analizy swojej pracy, spojrzę na wszystko z dystansu, wyciągnę wnioski i zrobię, co w mojej mocy, żeby być jeszcze lepszym trenerem i człowiekiem. Nie zatrzymuję się – stawiam na dalszy rozwój i idę do przodu, bogatszy o to niesamowite doświadczenie”.

W październiku ubiegłego roku, po zakończeniu współpracy z Damianem Jarzębowskim, stery w pierwszej drużynie przejął jego dotychczasowy asystent – Damian Hebda. Pod jego wodzą piłkarze Olimpii rozegrali 17 spotkań, gromadząc 22 punkty. W tym czasie zespół zanotował siedem zwycięstw, jeden remis oraz dziewięć porażek, a także bilans bramkowy wynoszący 24 strzelone i 32 stracone gole.

Olimpia Elbląg ma obecnie cztery punkty zapasu nad strefą spadkową. Warto jednak pamiętać, że ostateczna liczba spadkowiczów z pierwszej grupy III ligi nie jest jeszcze znana. Wszystko zależy od rozstrzygnięć w wyższej klasie rozgrywkowej – ewentualne spadki z II ligi drużyn z województw warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, mazowieckiego lub łódzkiego pociągną za sobą kolejne degradacje na trzecioligowym froncie. W tym momencie w strefie spadkowej II ligi znajdują się rezerwy łódzkiego ŁKS-u, co stanowi realne zagrożenie powiększenia grona spadkowiczów z III ligi.

Teraz drużynę będzie prowadził duet Karol Przybyła i Rafał Starzyński. Olimpia Elbląg w najbliższym spotkaniu zagra 2 maja w Bełchatowie z miejscowym GKS-em.

EMIL MARECKI